

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 455

Poznań, wtorek dnia 5 października 1937

Rok 32

Tajemnicza łódź podwodna znowu atakuje

Dwa torpedowce angielskie celem jej pocisków — Podobno łódź podwodna należy do rządu walenckiego

Londyn. (Tel. wł.) Według komunikatu admiralicji angielskiej wczoraj rano na Morzu Śródziemnym w okolicach Walencji nieznana łódź podwodna, należąca — jak tymczasowo ustalono — do rządu „czerwonego”, zaatakować miała torpedowiec angielski „Basilisc”. Łódź podwodna wystrzeliła w kierunku okrętu angielskiego torpedę, która jednak chybiła. W odpowiedzi torpedowiec angielski wystrzelił dwie torpedy, nie wiadomo jednak czy ze skutkiem.

Według doniesień Reutera z Walencji, w pogoń za łodzią podwodną udało się siedem brytyjskich torpedowców i dwie łodzie motorowe. Przeszukują one okolice Cap San Antonio (w odległości stu kilometrów na południowy wschód od Walencji).

Jak donoszą z innych źródeł, wspomniana wyżej łódź podwodna zaatakować miała nie jeden, lecz dwa torpedowce angielskie.

Paryż. (Tel. wł.) Havas donosi z Walencji, że według uzupełniających

wiadomości z Denia, statki brytyjskie wraz z dwoma wodnopłatowcami marynarki angielskiej manewrowały w ciągu całego poniedziałku w okolicy

Cap San Antonio. Jak dotąd, pościg za bolszewicką łodzią podwodną, która zaatakować miała dwa torpedowce angielskie, pozostał bez skutku.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Walencja. (PAT.) W niedzielę rano o godz. 6, jak donosi korespondent Havasa, dwie eskadry powietrzne powstańcze 3-krotnie bombardowały miasto, unosząc się na znacznej wysokości.

Liczne bomby padły na dworzec i sąsiadujące z nim dzielnice.

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa, który zwiedził w niedzielę dzielnice Walencji zbombardowane przez samoloty powstańcze, donosi, że na ulicach widać olbrzymie stosy gruzów. Liczne bomby zniszczyły zupełnie 22 domy na przedmieściach gęsto zaludnionych.

Według dotychczasowych danych 27 osób zostało zabitych, 60 zaś odniosło poważne rany.

Madryt. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wczoraj na odcinku Villaverde na południe od Madrytu na prawym brzegu Manzanaresu dokonały wojska rządowe niespodziewanego wypadu, przy czym zdobyły około 60 domów, zajętych dotychczas przez powstańców.

Arriba Espana!

Bajonna. (PAT.) Od niedzieli około 1000 Hiszpanów przeszło przez most międzynarodowy w Hendaye, udając się do narodowej Hiszpanii. W chwili przybycia uchodźców na terytorium hiszpańskie odbyły się manifestacje, przy czym zarówno przybyli jak i witający się pozdrawiali się podniesieniem ramienia i okrzykami „Arriba Espana!”

Japońska rada dla Ligi Narodów

„Jakkolwiek byłaby uchwała Ligi Narodów, nie powstrzyma ona Japonii od dążenia do celu”

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi: Rząd japoński został oficjalnie zawiadomiony, że doradcy Komitetu Ligi Narodów postanowił — wbrew uśłownianiom delegata chińskiego Wellingtona Koo — nie wydać natychmiast w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie decyzji, lecz powierzyć zbadanie szczegółów zagadnienia podkomitetowi. W fakcie tym, że Liga Narodów przywiązuje więcej znaczenia do wiadomości pochodzących z innych źródeł niż chińskie, japońskie koła oficjalnie widzą poprawę stosunku Ligi Narodów do konfliktu chińsko-japońskiego.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświad-

czył dziennikarzom, że byłoby rzeczą najlepszą, aby Komitet Ligi Narodów nie ogłaszał żadnej rezolucji, rezolucja bowiem, czy też decyzja Ligi Narodów, nie będzie mogła powstrzymać Japonii w dążeniu do wytkniętego celu.

Mikado i bolszewik przy wspólnym stole

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi: Cesarz japoński podejmował wczoraj śniadaniem ambasadora sowieckiego Sławuckiego. W śniadaniu tym wzięli również udział min. spraw zagr. Hirota i minister dworu cesarskiego Matsukira. Po śniadaniu cesarz odbył rozmowę z ambasadorem Sławuckim.

Japoński komunikat wojenny

Tokio. (PAT.) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: Na froncie Sejuan połączone oddziały japońsko — mongolskie zbliżają się do miasta Sejuan, stolicy prowincji tej samej nazwy (na pograniczu Mongolii). Miasto jest ewakuowane.

Front Czili: Dwie dywizje japońskie maszerujące na południe wzdłuż kolei Pekin-Hankau po zajęciu miasta Siu-Sjen zbliżają się do m. Szich-Czien-Huan, ważnego pod względem strategicznym węzła kolejowego, skąd idzie kolej do m. Tajuan, stolicy prowincji Szansi.

Front Szansi: Dalszy marsz oddziałów japońskich w głąb prowincji Szansi. Po zajęciu Taj-Czao (120 km na południowy zachód od Tatung) wojska japońskie zajęły m. Czong-Sien (15 km na południe od Taj-Czao). Od trzech dni lotnictwo japońskie bombarduje obiekty wojskowe w m. Tajuan, stolicy prowincji Szansi. Chińczycy cofają się w nieładzie.

Front Szantung: Po zajęciu m. Te-Czau, na pograniczu prowincji Szantung i Czili wojska japońskie maszerują na południe.

Na południowym odcinku Japończycy atakują Czapei, Kiang-Wan (w pobliżu dworca północnego) i Ta-Czau (na północo-zachód od dworca). W

natrafiają jednak na zdecydowany opór wojsk chińskich, które otrzymały znaczne posiłki artyleryjskie. Na odcinku Lotien Japończycy umacniają nowe pozycje. Lotnictwo japońskie obrzuca bombami rezerwy chińskie oraz znajdujące się na tyłach punkty zaopatrywania.

Londyn. (PAT.) Tutejsza ambasada chińska twierdzi na podstawie komunikatu chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że natarcie Japończyków na szlaku Latien-Kia-Ting nie zdołało przerwać frontu chińskiego. Według tych samych źródeł, w północnych Chinach na odcinku linii kolei Tientsin-Pukau oddziały chińskie wyparły Japończyków z Sang-Juan, zdobywając 35 dział i inny sprzęt wojenny i odzyskały Hsuan-Czen, Po-Tou i Feng-Czualu.

General rozstrzelany

Szanghaj. (PAT.) General Li-Fu-Gin został rozstrzelany za to, iż wycofał się z Tatungu, ustępując pod naporem wojsk japońskich.

Słownik Ligi Narodów

Genewa. (PAT.) Komitet redakcyjny komisji 23 do spraw Dalekiego Wschodu odbył wczoraj dwa długie posiedzenia. Osiągnięto porozumienie co do konkluzji, która, nie używając słów „napaść” i „blokada” stwierdza „inwazję” i „okupowanie” szerokiej polaci terytorium chińskiego przez wojska japońskie, „przeszkody” w żegludze chińskiej oraz bombardowanie miast otwartych przez lotnictwo japońskie.

Wystawa lotnicza

Mediolan. (PAT.) Otwarty został w Mediolanie 2 międzynarodowy salon aeronautyczny. Wystawa ma charakter wybitnie wojenny i obsłania została głównie przez włoskich i niemieckich dostawców. Polska nie jest tu oficjalnie reprezentowana, natomiast kilka polskich firm wystawiło części dla przemysłu lotniczego i samochodowego.

Z życia Polaków argentyńskich

Buenos Aires. (PAT.) W podmiejskiej okolicy Valentin Alsina odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego domu istniejącego tam Towarzystwa Polskiego im. Bartosza Głowackiego. Poświęcenia dokonał proboszcz kolonii polskiej w Buenos Aires ks. Aleksander Michalik. W uroczystości wzięł udział poseł R. P., dr Zdzisław Kurnikowski, konsul Wacław Dostał, dyrektor Banku P. K. O., Juliusz Nowiński, oraz przedstawiciele innych towarzystw i organizacji polskich, prasy polskiej i liczni wychodźcy.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Minister spraw wojskowych odwołał zastępcę attaché wojskowego przy poselstwie R. P. w Moskwie kpt. Schindlera, który pełnił swe funkcje od blisko trzech lat.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister oświaty Świętosławski powrócił z Genewy i obejmuje we wtorek urzędowanie. Minister Świętosławski wygłosi w środę odczyt przez radio do młodzieży akademickiej. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Wrócił do Warszawy wiceminister przemysłu i handlu Rose, który bawił na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady Ligi Narodów. (w)

Białogród. (PAT.) Premier i minister spraw zagranicznych Stojadinowicz ustalili swój wyjazd z Białogrodu na zapowiadaną oddawna oficjalną wizytę do Paryża na początek przyszłego tygodnia. Pobyt premiera w Paryżu trwać będzie dwa dni, po czym nastąpić ma jednodniowa wizyta oficjalna w Londynie.

Zmiany

w rządzie jugosłowiańskim

Białogród. (PAT.) Wczoraj wieczorem dokonana została rekonstrukcja gabinetu dra Stojadinowicza. Jest to trzecia już rekonstrukcja po zmianach 1935 i 1936 r.

Obecnie ustąpili z rządu pp. Suboticz, Jankowicz, Kaluderdzicz, Kozul i Rogicz. Opuszczone resorty objęli: sprawiedliwości — Simonowicz (senator), lasów i kopalni Kujundzicz, poczt i telegrafów — Czwrkicz, robót publicznych — Magarasewicz, wychowania fizycznego — Mileticz, bez teki Nowakowicz-Niko.

Koła polityczne podkreślają, że ta rekonstrukcja gabinetu konsoliduje jeszcze bardziej rząd Stojadinowicza, nie zmieniając polityki wewnętrznej, ani zagranicznej.

Linia lotnicza Rzym — Białogród — Bukareszt

Białogród. (PAT.) Wczoraj na lotnisku białogrodzkim nastąpiła inauguracja nowej linii powietrznej Rzym — Białogród — Bukareszt. W uroczystości wzięli udział gen. Jankowicz — szef lotnictwa jugosłowiańskiego oraz posłowie Włoch i Rumunii.

Plan samostarczalności włoskiej

Rzym. (PAT.) Centralny Komitet Korporacyjny zbierze się 11 października pod przewodnictwem Mussoliniego i będzie obradował nad planem narodowej samowystarczalności gospodarczej.

Statek zatonał

Meksyk. (PAT.) Parowiec „Vicente Antonio” zatonał w niedzielę rano pomiędzy Satiaguillo a Antonio Lizardo. Z 30 pasażerów i członków załogi uratowało się tylko 8, o losie pozostałych brak wiadomości.

Zdżiczenie białych na Florydzie

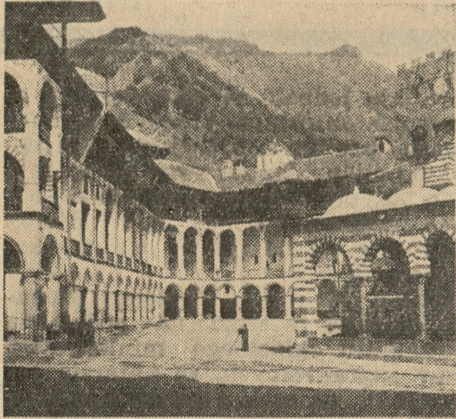
Nowy Jork. (PAT.) W pobliżu Walton (Floryda) zastrzelony został przez 4 mężczyzn murzyn, którego prowadzono do sądu pod zarzutem kradzieży benzyny i znieważenia białej kobiety.

Szlakiem bułgarskiej pielgrzymki

Ludzie spod Tirnowa — Monaster Rylski — św. Iwan — Ośrodek kulturalno - patriotyczny — W „samowarku” — Wybujały, dziki sad

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Monaster Rylski, we wrześniu. W drodze do Rylskiego Monasteru spotkałam gromadkę wieśniaków bułgarskich. Pielgrzymka spod Tirnowa, złożona z czterdziestu kilku osób, pod opieką popa wędrowała już drugi dzień do relikwii św. Jana, czyli Iwana Ryl-



Klasztor Rylski

skiego. Twarze stare, pomarszczone, o żywym, niespokojnym spojrzeniu. Mówiąć gestykulując obficie spracowanymi rękami.

Są od Tirnowa — więc reprezentują niejako rezerwat czysto bułgarskiej rasy, zachowanej tam pomimo wielowiekowych wpływów obcych elementów etnicznych.

Rozmowa nawiązuje się bardzo prędko. Nie pozwalają, by wśród nich przebywał ktoś obcy. Są widocznie zaniepokojeni, że nie wiedzą jeszcze nic o swej przygodnej towarzysze podróży.

W tłumokach wiozą zapasy chleba, sera i owoców. Dzieli się jedzeniem między sobą. To zwyczaj uświęcony tradycją: grupa pielgrzymująca do Rylu stanowi jedną rodzinę, związaną wspólnym celem pobożnym. Poddają się temu prawie wszyscy, nawet dwaj studenci medycyny z Sofii, którzy jadą z pielgrzymką tylko dlatego, by skorzystać z taniego przejazdu do pięknych terenów turystycznych...

Słynny w Bułgarii Monaster Rylski leży w najwyższym na Półwyspie Bałkańskim łańcuchu Rylu, posiadającym szczyt Musaly o 2925 m wysokości. Z monasterem tym wiąże się wiele starożytnych legend, osnutych na tle postaci św. Jana, czyli Iwana, pustelnika bałkańskiego. W dzikim pustkowiu górskim żył samotnie na przełomie IX i X stulecia. Wybrał dla swych kontemplacji miejsce szczególnie malownicze. Rila ma szczyty o charakterze alpejskim, zbiegające falisto ku brzegom dziesiątek jezior górskich. Z tych jezior wypływają wartkie potoki, śpieszące wężowymi skrajkami do ludzkich osad. Nad jednym z takich potoków w odległości kilku kilometrów od pustelni świętego zbudowali jego uczniowie monaster. W ciągu wieków niszczone i odbudowywany urósł w potężny, kilkupiętrowy maszyn, wylaniający się z poza zielonych stoków górskich jako wielki gmach forteczny. Na środku dziedzińca klasztornego, utworzonego przez czworobok zabudowań, stoi kopulasta cerkiew. Utrzymana we wschodnim stylu całego monasteru — jaskrawą barwnością malowideł i mozaik — przechowuje relikwie św. Iwana. Forteczny układ monasteru przypomina stare klasztory greckie z góry Atos. Jedynie wieża obronna zachowała się do dziś w oryginalnym wydaniu czternastowiecznym. Pozostałe części odbudowano około roku 1833 po wielkim pożarze.

Jest to jeden z najbogatszych monasterów Bułgarii. Czerpiąc niezłe dochody ze swych gruntów mogą zdobyć się mnisi na gest gościnności wobec pielgrzymów i turystów. Większość sal

i pokoiów zamieniono na sypialnie z wielkimi pryzmami. Noclegi w monasterze są bezpłatne. Nie wolno tam jednak przebywać dłużej niż trzy dni. Zmieniają się więc stale przybywający goście. Wieczorem po zawarciu wielkich bram wjazdowych monaster zasypia. Przy świetle księżyca nastrój na dziedzińcu jest zjawiskowy. Pod arkadami krużganków snują się czarne postacie brodatych mnichów. Szum górskich potoków kołysze do snu znudzonych pielgrzymów. Szczyty Bałkanów tworzą niezwykłą oprawę tego sztychu średniowiecznego, jakim wydaje się w nocy monaster.

Po oswojeniu Bułgarii z jarzma tureckiego Monaster Rylski — skarbnica relikwii św. Iwana — stał się również ośrodkiem narodowych uczuć kraju. Była to bowiem w czasie niewoli kuźnia ducha patriotycznego, ognisko działań narodowych podczas walk o niepodległość.

O zasługach kulturalnych tej placówki religijnej mówią zbiory muzealne. Biblioteka monasteru liczy około 600 tys. książek, z których większość stanowią wielkie, oprawne w skórę księgi pisane ręką mnichów przez szereg wieków.

Na rannym nabożeństwie zjawiała się w cerkwi siostra króla Borysa, przebywająca od kilku dni w monasterze. Modli się razem z ludem przy wotrze pięknego chóru. Wielogłosowy chór — tak charakterystyczny dla kościoła wschodniego — uzupełnia swym tonem egzotyczny koloryst monasteru. Po nabożeństwie pielgrzymi wędrują w góry do prymitywnych ikon św. Iwana z białą brodą. Jest to pierwszy grób pustelnika wykuty w skale, zamieniony dziś na kaplicę. Lud łączy z tym miejscem szereg legend religijnych.

Z trzydniowej gościny w murach monasteru korzystają jednak nie tylko pielgrzymi. Turyści, a zwłaszcza alpinści stanowią pokaźną ilość gości. Młodzież bułgarska ma duże zamiłowanie do turystyki. Oto gromadka studentek przybyła na parę dni, by poznać piękno Rylu. Już od miesiąca wędrują po górach. Są bardzo proste, żyją prymitywnie i gromadnie. Chęć szczerego współżycia z innymi jest u Bułgarów silna. Mają instynkt społeczny, objawiający się we wszystkich warstwach. Znają prawdziwy sens koleżeństwa.

Przy monasterze rozsiadły długim rzędem przeróżne stragany z owocami, świecidełkami, pieczywem i mięsem. Pięką się na rożnie kawałki baraniny, smaży słynne „kebabcze”, stemplowane obficie przez muchy. Nowoczesna restauracja po za terenem monasteru obliczona jest raczej na turystów. Straganiarze sprzedają swe towary tanio, przyzwyczajeni do biednych pielgrzymów.

Lecz dla pielgrzymki spod Tirnowa i tu za drogo. Ciągłe jeszcze sięgają do swych zawiniątek z bochnami chle-



Powrót w „samowarku”

ba i kawałkami sera. Przecież każdy z nich musiał uciuć sporą sumkę na opłacenie drogi. A wieś bułgarska biedna jest i żyje na bardzo niskiej stopie.

Powrót z monasteru odbywa się tą samą kolejką — samowarkiem, sapiącym i dymiącym na górskiej serpentynie. Wąski tor prywatnej kolei przeciął niedawno zapadłe, odległe od głównych traktów wsie. Pola kukurydzy i słoneczników tworzą jasne tło dla smukłych topoli, co znaczą wyraźnie linię spływającej z gór rzeki. Na stacyjkach dzieci sprzedają słodkie „grozdy” (winogrona) i wielkie arbuzy, których sok zastępuje tu wodę do picia. W wagonikach pociągu odbywają się targi dewocjonaliami. Sprzedawca wskakuje na stacji z koszem tandetnych łańcuszków, medalików z podobizną św. Iwana i barwnych paciorków. Każda z bab kupuje za ostatnie lewy po kilka „Iwanów” z blachy, by przywieźć swoim na pamiątkę niecodziennej podróży. W objęciach popa drzemie jego mały synek. Żona gwarzy przyjacielsko z kobietami. Wspominają dni spędzone w monasterze, mówią o barwnych malowidłach, bogatym skarbcu podziwiają krajobraz i drogę do pustelni.

Znać, że feeryczny zakątek Rylu wywarł duże wrażenie. Sentyment religijny jako zjawisko następce, wyrażające na pokładzie wrażeń czysto zmysłowych, jest na drugim planie.

Głowy pielgrzymów kiwają się ze zmęczenia. Twarze ogarnęła dziwna obojętność. Nie mogą w nich dojrzeć podobieństwa do naszego ludu, rozmodlonego pieśnią w powrocie z pielgrzymki do świętego miejsca. Istotną rzeczą był fakt fizycznej obecności u grobu św. Iwana i zapalenia tam ofiarnej świeczki.

Po obu stronach toru stoją rzędy chałup, przybranych wiankami tytoniowych liści. Schną rozwieszane na żerdziach i plotach. W ogrodach wielkie drzewa owocowe powiązane pnączami winogrodu i roślin strączkowych. Gdy patrzeć na te bujne — splecione, lecz urodziwe sady, odczytuje w nich uosobienie wschodniej duszy bułgarskiej.

Duszy napęczniałej od wielu cech dodatnich, warunkujących żywotną siłę narodu, a jednocześnie — jak ten bujny sad — zaniedbanej w rozwoju kulturalnym przez kilka wieków niewoli tureckiej.

Lecz bądźmy dobrymi prorokami dla przyjaciół bałkańskich: racjonalna uprawa tej niwy oparta na zbiorowym wysiłku wolnej i prężnej rasy da w przyszłości owoc wysoce wartościowy w postaci narodu silnego fizycznie i duchowo dojrzalego.

ZOFIA KARCZEWSKA.

Ruch zarobkowy w górnictwie węglowym

Dwa kongresy górnicze w Katowicach

Katowice. (AJS). W niedzielę odbyły się w Katowicach dwa kongresy górnicze — Z. Z. Z. (Ferrer) i Z. Z. P. oraz Ch. Z. Z. Z. Z. Z. (Kapusciński) i grupy Musioli. Na pierwszych kongresie w dyskusji mówcy, akceptując odrzucenie orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie podwyżki płac, wskazywali na konieczność zwrócenia się do rządu o poddanie tej sprawy ponownemu arbitrażowi nadzwyczajnej komisji, która by zniósła wydane orzeczenie i przyznała żadaną podwyżkę.

Na drugim kongresie mówcy wypowiadali się za podjęciem akcji bezpośredniej o uwzględnienie żądań podwyżki płac. W uchwalonej rezolucji stwierdzono, że jedyną odpowiedzią na wydane orzeczenie Komisji Arbitrażowej może być tylko podjęcie generalnej akcji strajkowej w górnictwie 3 zagłębi. Celem przygotowania tej akcji kongres powołał międzyzwiązkowy komitet robotniczy, które-

mu polecono podjąć akcję na poszczególnych kopalniach dla przeprowadzenia uchwał strajkowych.

Centralny Związek Górników odmówił udziału w kongresach.

Ruch zarobkowy w przemyśle jedwabniczym

Łódź. (Tel. wł.) Ostatnio odbyło się zgromadzenie robotników przemysłu jedwabniczego, którzy — jak wiadomo — wystąpili z żądaniem podwyżki w wysokości 22 procent oraz zawarcia nowej umowy zbiorowej. Ponieważ przemysłowcy dotąd nie udzielili żadnej odpowiedzi na tę propozycję, zebrani — uznając, że na drodze polubownej sporu załatwić się nie da — ogłosili strajk.

We środę zarząd powołał decyzję o dacie rozpoczęcia strajku. Zebrani odrzucili propozycję rozjemstwa w tej sprawie.

Z CHWILI

„Polska Agencja Agrarna” rozesała do kilkunastu pism komunikat, w którym donosi, że „część członków Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy, nie mogąc uzyskać zgody władz Stronnictwa na terenie wspólnego frontu z „Frontem Morges”, wystąpiła ze Stronnictwa.”

„Słowo Pomorskie” zbadawszy sytuację na miejscu, stwierdza, że wiadomość „Polskiej Agencji Agrarnej” jest wyssana z palca...

Radzimy „Polskiej Agencji Agrarnej” nie mieszać się do spraw nieagrarnych, bo łatwo o „wpadunek”...

*

W prasie żydowskiej ukazał się list Jadvigi Smosarskiej, w którym nie pierwszej wielkości gwiazda filmowa tłumaczy się, dla czego zgodziła się grać rolę „kobiety złej, przewrotnej, demonicznej, kobiety, która żyje kłamstwem i kompromisem” w pewnym filmie, który ma się niebawem ukazać na ekranach kin stołecznych. Pani Smosarska uspokaja swoich rzekomych interpelantów i stwierdza, że żale są przedwczesne, bo „w rzeczywistości będzie to postać kobiety, która zbyt prosto i z łatwością dochodzi do ludzi i do życia, doznaje dużo krzywd, aby w końcu uzyskać wielką miłość ukochanego człowieka”.

Natomiast — kończy „list” p. Smosarska — postać ujemną w tym filmie odtworza Eugeniusz Bodo...

„List” p. Smosarskiej to oczywiście żydowski trick reklamowy. Zresztą poznać to już po niezdarnym stylu. Nie dziw, że nie ukazał się w pismach polskich.

Ruda żelazna w powiecie nieświeskim

Nieśwież. (PAT). Na terenie pow. nieświeskiego odkryto ostatnio, koło wsi Pietuchowszczyzna (gminy howeńska) duże pokłady wysoko-procentowej rudy żelaznej. Wyniki odkrycia wraz z dowodem rzeczowym przesłano do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, który sprawą tą zainteresował się, zapowiadając przyjazd na miejsce specjalnej komisji.

Fabryka ruszyła

Zawiercie. (PAT). W Zawierciu odbyła się uroczystość uruchomienia wielkiego pieca w fabryce odlewów „Kulczyńskiego”. Piec ten od r. 1914, a więc przez 23 lata, był nieczynny. Zatrudniono w fabryce narazie około 1000 robotników.

Echa strajku chłopskiego

Limanowa. (PAT). Sąd Grodzki w Limanowej skazał na karę trzech miesięcy bezwzględnego aresztu b. działaczy Stronnictwa Ludowego Ignacego Jastrzębia, Jana Gąbryckiego oraz Karola Kuraka, którzy podczas strajku rolnego zmuszali ludność, chodzącą na jarmark do Limanowej, do powrotu z drogi do domu.

Tajny okólnik żydowski

Warszawa. (Tel. wł.) Pisma warszawskie informują, że od pewnego czasu wśród przemysłowców i kupców Żydów krąży tajny okólnik nakazujący surowy i bezwzględny bojkot całego szeregu polskich placówek gospodarczych oraz fabryk. Przestrzeżenie tego tajnego okólnika jest obwarowane ostrymi sankcjami.

Apelacja Wissenberga

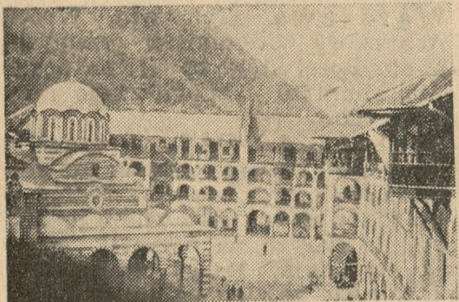
Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wyrok w sporze o plagiat między Leonem Wissenbergiem a znanym literatem Adamem Grzymałą-Siedleckim. W I instancji skargę Wissenberga oddalono. Sąd Apelacyjny wyrok I instancji uchylił i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. (w)

Kiepuza odznaczony

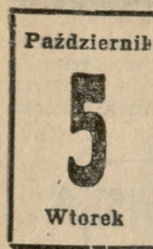
Warszawa. (PAT). Jan Kiepuza został wczoraj odznaczony złotym krzyżem za zasługi za propagandę idei Funduszu Obrony Narodowej w Polsce i propagandę polskości za granicą.

Nowy podatek

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu podało do wiadomości urzędem skarbowym, iż zyski osiągnięte z dewaluacji walut zagranicznych będą opodatkowane. Nie podlegają natomiast opodatkowaniu transakcje majątkami i długami zaciągnięte podczas trwania dewaluacji. (w)



Monastyr



Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-60 i 28-36
 Pociąg taksówk.: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klimka przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Nięgołowski) 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzelecki) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
 Poczta, biuro zleceń: 49-28, Zegarynk.: 07. Centr. miedzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.
Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Placyda m. — Bronia w.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Zaslawa — Bronisława
 Słońca: wschód 5,59, zachód 17,23
 Długość dnia 11 godzin 24 minut
 Księżyca: wschód 7,09, zachód 17,15

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Józefa Zimowskiego o godz. 9 eksportacja do kościoła na Jeżycach. O godz. 15,30 pogrzeb. — Śp. Kazimierza Gaszaka o godz. 16 z kapł. cment. Bożego Ciała na Dębca. — Śp. Stefana Marcinkiewicza o godz. 16 z kapł. szpit. wojskowego Wally Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Ijola” (premiera). (Przedstawienie inauguracyjne).
Teatr Polski: Dziś — „Krakowiacy i górale”.

Komunikat meteorologiczny

Cyrkulacja atmosferyczna nad Europą powoduje kształtowanie się frontu wzdłuż Łaby. Front ten powoli przesuwa się ku wschodowi i dziś wkroczy nad Polskę, powodując przejściowe pogorszenie się pogody. Za frontem napływa świeże powietrze polarno-morskie.

Wczoraj o godz. 14 było w Polsce na ogół pogodnie. Temperatura wynosiła 5 st. na Kasprzym Wierchu, około 15 st. w kraju.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Po mglistym ranku w ciągu dnia najpierw dość ciepło i pogodnie przy umiarkowanym wietrze połudn.-wschodnim i południowym; następnie, począwszy od zachodu kraju wzrost zachmurzenia aż do deszczów, lekkie ochłodzenie i zmiana kierunku wiatru na zachodni i północno-zachodni. Porywiste wiatry (górne do 50 km-godz.). Podstawa chmur niskich około 500 m. Nocą przymrozki, zwłaszcza w dzielnicach północno-wschodnich.

Z podróży „Iskry”

Gdynia. (ATE) Dowódca „Iskry” kom. Kulewicz podzielił się wrażeniami z podróży.

W czasie mijania cieśniny Gibraltaru „Iskra” spotykała dość często francuskie, angielskie, włoskie i niemieckie okręty wojenne, sprawujące na wodach tych kontrolę nieinterwencyjną. Najciekawszym jednak przeżyciem dla załogi żaglowca był w powrotnej podróży etap, prowadzący z Cagliari przez Gibraltaru do Casablanki w Maroku.

Z powodu silnych wiatrów, utrudniających zachowanie właściwego kursu, „Iskra” zmuszona była trzymać się wybrzeży południowej Hiszpanii. Wtedy to podpiął powstańczy kuter rybaki, uzbrojony w armaty i karabiny maszynowe. Kuter ten szedł przez dłuższy czas za „Iskrą” obserwując jej manewry; kiedy jednak przekonał się, że żaglowiec nie zamierza zakotwiczyć u wybrzeży hiszpańskich, lecz chce minąć Gibraltaru, odpłynął po wymianie zwyczajnego salutu.

W Palestynie napięcie wzrasta

Apel komitetu syryjskiego do królów arabskich

Jerozolima. (PAT). Władze brytyjskie, w dążności do stłumienia zamieszek w Palestynie, wydały do ludności obwieśzczenie zapowiadające surowe kary za udział w jakichkolwiek rozruchach. Oddziały policji są w stałym pogotowiu. W głównych ulicach Jerozolimy i Jaffy krążą silne patrole, nad miastami tymi przelatują na niewielkiej wysokości samoloty.

Wczoraj dokonano wśród zwolenników muftiego dalszych aresztowań. Mufti przebywa w meczecie Omara, który jest trzecim świętym miejscem muzułmanów i który zapewnia nietykalność. Kupcy arabscy biorą nadal udział w strajku zainicjowanym przez zwolenników stronnictwa Husseina.

Represje stosowane wobec terrorystów palestyńskich miały wczoraj rano pierwszy oficjalny oddźwięk w świecie arabskim i przyległych krajach. Protestując przeciwko wyjątkowej surowości zarządzeń wydanych przez W. Brytanię w Jerozolimie, komitet syryjski obrony Palestyny wystosował apel do władców arabskich w Egipcie, Iraku, Jemenie i Hedżasie. Tekst tego apelu został równocześnie doręczony brytyjskiemu ministrowi kolonii, wysokiemu komisarzowi w Jerozolimie oraz generalnemu sekretariatowi Ligi Narodów. Komitet podkreślał w apelu węzły solidarności łączące świat arabski, prosi rząd brytyjski, aby problem palestyński rozwiązał zgodnie z prawami narodu arabskiego.

Wyroki śmierci na spiskowców adżarskich

Typowy przebieg procesu sowieckiego przeciwko „wrogom ZSRR”

Moskwa. (PAT). Specjalne kolegium najwyższego sądu autonomicznej republiki adżarskiej skazało 8-miu członków „kontrewolucyjnej organizacji powstańczej dywersyjno - szpiegowskiej”, z prezydentem republiki Lorkipinidze na czele, na karę śmierci przez rozstrzelanie, a trzech na więzienie od 8 do 10 lat. Rozprawa toczyła się publicznie. Wyrok został przyjęty „burzliwymi oklaskami publiczności”. Wyrok ten jest ostateczny, apelacji nie podlega i w myśl ustawy z 1 grudnia 1934 r., wydanej zaraz po zabójstwie Kirowa, winien być natychmiast wykonany.

Skazani z prezydentem republiki na czele dążyli do oderwania Adżarii od Związku Sowieckiego w drodze zbrojnego powstania, które miało wybuchnąć podczas ewentualnej wojny Związku Sowieckiego z jednym z państw ka-

pitalistycznych. Skazani przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw.

Na podkreślenie zasługuje charakterystyczny szczegół, że ostatnie słowo skazanych robi wrażenie wiernej kopii ostatniego słowa oskarżonych z procesów Kamieniewa i Zinowiewa oraz Radka i Piatakowa i to nie tylko pod względem treści, lecz nawet formy. Wszyscy skazani, razem 11 osób, piętnowali w jak najostrejszych słowach swą działalność, kajali się, ponizali swą godność osobistą, podnosząc jednocześnie „niezwyciężoną” potęgę ZSRR i bezwzględna sprawiedliwość sądu sowieckiego. Główny oskarżony, prezydent republiki Lorkipinidze, podkreślił, iż „zaprzedał się obcemu wywiadowi”, że kierował organizacją kontrewolucyjną i walczył przeciwko władzy sowieckiej.

Śmiertelne zatrucie alkoholem

Grudziądz. (Tel. wł.) W nocy na 2 bm. zmarł w gościnie noclegowym p. Laubego w Jabłonowie (pow. brodnicki) wskutek zatrucia alkoholem rob. Wincenty Lubiński. Udał się on z 16-letnim synem Janem do pracy w Mełnie pow. grudziądzkiego. Przechodząc przez Jabłonowo, wstąpił do wymienionego lokalu, gdzie dokonał zakładu z rob. Stefanem Florkiem, iż wypije litr wódki. I rzeczywiście wypił, lecz wkrótce stracił przytomność i zmarł. Zwłoki denata zabezpieczono do dyspozycji władz prokuratorskich. Oto, do czego prowadzi wódka.

Narodziny gwiazdy filmowej

Lille. (PAT). Konkurs na najbardziej fotogeniczną artystkę północnej Francji, organizowany przez przedsiębiorstwo filmowe „Bruitte et Dele-

mer” w Lille, przyniósł zwycięstwo młodzieńkiej Polce z emigracji polskiej, pannie Danieli Lorek, zatrudnionej w redakcji „Głosu Wychodźcy” w Lille. P. Daniela Lorek prócz nagrody pieniężnej została z miejsca zaangażowana do filmu „Ceux de la douane” („Ludzie z komory celnej”) produkcji Bruitte et Delemer, który już w najbliższym czasie ukaże się na ekranach Francji.

Umysłowo chory na maszcie radiowym

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych technik radiowy nadawczej stacji Warszawa II w Mokotowie zauważył na 40-metrowym maszcie jakiegoś mężczyznę, który, wzywany do opuszczenia maszty, odpowiadał śmiechem. Podstępem udało się go sprowadzić na ziemię. Okazało się, iż był to umysłowo chory 19-letni Jan Bielski, Śliska 50. Umieszczono go w szpitalu Jana Bożego.

Upadłość „Esplanady” ogłoszona

Wydział handlowy Sądu Okręgowego, po wysłuchaniu stron, ogłosił wczoraj o godz. 14 postanowienie o upadłości kawiarni „Esplanade” spółki z ogr. odp.

Komisarzem upadłościowym został sędzia Sądu Okręgowego p. Suchowiak, a syndykiem masy upadłościowej p. radca Józef Mikołajczak.

Wnioski w sprawie wierzytelności należy składać najpóźniej do dnia 20 listopada rb. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Przyjazd orkiestry podhalańskiej.** Na zapytania donosimy, że wycieczka szlachty zagonowej oraz orkiestra podhalańska przybyli mają dziś o godz. 6,55 na peron IV dworca głównego w Poznaniu.

— **Pożary na prowincji.** W Kołodziejewie (pow. Mogilno) z nieustwierdzonej na razie przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Bronisława Miazgi. Państwa płomieni padła stodoła, szopa i część żniwa, wartości 4 tys. złotych. — W Międzybóżu wybuchł nocą pożar w zabudowaniach p. Stanisława Milczyńskiego. — Spłonął dom mieszkalny. Straty pogorzelowe ocenia się na 50 tys. zł. Pożar przebiegał na zabudowania sąsiada p. Nygi, na którego domu spalił się częściowo dach. — W Józefkowie (pow. Szubin) spaliła się stodoła u rolnika Hembolda. Straty dochodzą sumy 4 tys. zł. (R-r.)

— **Wypadki cyklistów.** Na szosie Warszawskiej najechał wczoraj samochód Joachima Guntzela z Babina w powiecie średzkim, na jadącego rowerem 49-letniego Stanisława Tritta z Poznania (ulica Kostrzyńska 10), robotnika wodociągów miejskich. Tritt doznał poranień głowy, potłuczeń i złamań żebra. Pogotowie Ratunkowe (66-66) po udzieleniu pomocy lekarskiej przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego. — Na ul. Półwiejskiej w pobliżu ul. Kwiatowej najechał wóz 37-letniego stolarza Tomasza Myślińskiego z Poznania (ul. Działynskich 9). Cyklista, który doznał potłuczeń na głowie i obrażeń wewnętrznych, opatrzyło doraźnie Pogotowie Związku Lekarzy (55-55) i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl.)

— **Zasłabnięcie na dworcu.** Na dworcu autobusowym zasłabł wczoraj pod wiecór 20-letni krawiec Paweł Broda z Pobiedzisk. Wobec tego, że zasłabnięcie było ciężkie, pogotowie przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Wczorajsza próba generalna „Ijoli” wypadła wzorowo i dziś, po długich i gruntownych przygotowaniach odbędzie się premiera, która zarazem będzie inauguracją nowego sezonu operowego. Na uroczystość tę wybiera się cały kulturalny Poznań, aby w dorocznym święcie naszej Opery wziąć udział i dać wyraz uznania dla naczelniej naszej placówki muzycznej. W środę wznowiona zostanie melodia operetka J. Straussa „Baron cygański”.

Z Teatru Polskiego

Dziś „Krakowiacy i górale” w inscenizacji dra Z. Nowakowskiego. Jutro koncertowo grana świetna komedia „Pierwsza pani Selby”. W czwartek „Krakowiacy i górale”.

Najbliższą premierą będzie sensacyjna sztuka „Vaszaryego „Małżeństwo”, która grana była już za granicą i w Polsce z nadzwyczajnym powodzeniem. Reżyseria Władysława Czengerego. Nowa pełna wystawa Jana Kosińskiego.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

45)

— Szczerą prawdę, panie radco. Tak prędko uciekali, że zanim skrzyknęto żandarmów i rozdzielono komendę, każdy, kto się nawinął, musiał gonić uciekinierów. A ja się właśnie nawinąłem i pognano mnie po polach, po błotach, po wądołach, ale z tego nic nie wypadło, bo Rudnicki ma lepsze nogi, a dezerterzy znają okolicę, jak własną kieszeń, bo są z tych chłopów, których przysłał nam dziedzic z Podwalewa w rekruty. Pamięta pan radca ten fest na cześć dziedzica, którego uczczono, jako męża godnego naśladowania? Słyszna to była uroczystość, tylko pan radca strasznie poszarpał wtedy mój honor, mówiąc, że się opilem, jak grzyb octem, a ja, Pan Bóg mi świadkiem, podejrzałem pana radcę o to samo.

Hoffmann nie słuchał już końca opowieści, lecz szybko ubijał kufry, nawołując Myszę, by natychmiast przygotowywała się do wyjazdu wraz z dzieckiem i kosztowniejszym mieniem.

— Ani chwili nie było pozostawiać, — wykrzykiwał radca, — pojedziesz, choć nie zamierzałaś podróżować, pakuj się natychmiast!

— Erneście, niepodobna z małym dzieckiem wybierać się w tak daleką drogę, — sprzeciwiała się Mysza.

— Daleko? Co ci się majaczy? Cała ziemia jest jak ziarno maku, a ty twierdzisz, że do Królewca daleko. Kobieto, zastanów się głębiej i przestań spoglądać na świat oczyma ziemskiego robaczka!

— Erneście, bądź rozsądny! — Postanowiłem bez odwołania — jedziemy wszyscy razem! W tym przekłętym Płocku mordują ludzi, topią duszę...

— Duszą, panie radco, jak gołębia na rosół dla położnicy. Pan justycjariusz schwytał już Rudnickiego za kapotę, a ten lajdak jak się nie odwinie, jak nie porwie pana Hagebecka w pół, tylko zachrupotało w kościach, więc cisnął nim, niby miętusem w trawę. Gdyby pana radcę złapał Rudnicki, dąlibóg — rozbiłbym łotrowi łeb, bo stałem nie daleko i z kirasjerami dawałem sobie radę. Ale że to zdarzyło się panu justycjariuszowi, więc pomyślałem: Wola Boża — ma za swoje wymyślanie: „polnische Schweine”, „polnische Hunde”. Przypomniałem zaraz sobie najsurowszy rozkaz pana radcy, abym nie wdawał się w żadne awantury. Odstąpiłem więc od zamiaru, bo śpieszyłem akuratnie na wieczerzę do narzeczonej, gdy ci łotrzy zakatrupili kaprala i przez mur wydostali się w

ogrady. Ale, żeby panią radczynię kto udusił — nie ma mowy i nawet do głowy nie należy dopuszczać takich myśli. Chybaby nie było na świecie Hansa Spatza i kłamałaby moja narzeczonka, która ma solidne rzeźnictwo w Płocku i mówi, że jestem najmocniejszy chłop, jakiego znała. A ona, panie radco, rozumie się na rzeczy.

— A widzisz, Hans mnie obroni, — śmiała się Mysza, widząc, że Ernest wraca do równowagi, z zaufaniem spoglądając na przysadziste kształty sługi, który dziwnie słodko poczęł przemawiać do dziecka:

— Gdzie ci się włóczyć panienczko? Roztrząsać kosteczki, pchełkom dać się zgryzać w oberżach, skisłe mleczko pijać? Hans uścielił sobie wyro na progu, nie odstąpi ani na chwilę pani i panienki, obwarzanka z dziurką przyniesie i zaszczeka jak piesek, abyś się śmiała.

— Zostaniesz figurenko w Płocku, a tatuś tyle książek przywiezie z Królewca, że gdy dorośniesz i wszystkie je przeczytasz, zostaniesz filozofką. Hans, rozczulił mnie, sam jadę, ale pamiętaj...

— Nie lubię, panie radco, dużo rozgadywać, ale to co powiem, jak mur i można na tym budować.

Lecz ani tego dnia, ani następnego nie wyjechał Hoffmann z Płocka. Skrytobójcze morderstwo, po tym ucieczka

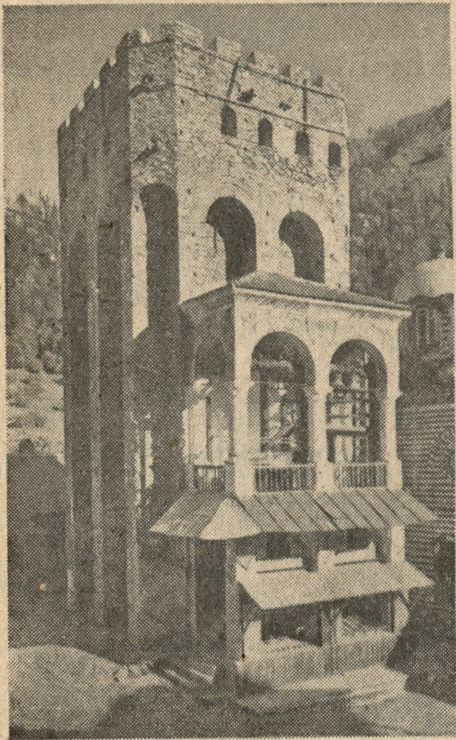
Rudnickiego, wreszcie dezercja żołnierzy zmobilizowała wszystkich urzędników departamentu do nadzwyczajnej czujności.

W pozornie spokojnym i pokornym mieście czuć było podniecenie i złe tańszą radość, a płochliwy prezydent Beyer wietrzył niebezpieczeństwo, grożące pruskim głowom.

Wzmocniono przed urzędami warty, a od świtu do nocy mustrowano na błoniach żołnierzy, aż przewalali się ze znużenia. Tak bowiem rozkazał generał Hinrichs, folgując klasycznej pruskiej doktrynie: Zmęczyć było żołnierzy, aby nie miało czasu myśleć i więc obawiało się oficera, niż Boga.

Lecz, jeśli mieszczanie miarkowali się w drwinach, to na przedmieściach sztychono otwarcie z pruskiego niepowodzenia. I w takiej właśnie chwili wychodziło na jaw, że panem departamentu i miasta nie jest ani Beyer ani Hinrichs, ani nawet król pruski, lecz zdezonizowana dawna władza, rządząca sumieniami ludzkimi, które nie uznawały dotąd nowego porządku. Z folwarku swego na Jędrzejewie rzucił duszami mieszczan płockich dawny burmistrz, Antoni Jędrzejewicz, a okolicą władał czerwony Piotr Lasocki.

Taki był ostatni raport pocziwego Floksika, nieomylnego w donosach i niezastąpionego przez żadnego urzędnika. (C. d. n.)



Wieża monastynu Rilekiego
(Do korespondencji na stronie 2).

Czy Ejtingon pochłonie Kindlera?

Pełna napięcia akcja przeciwko przejściu pabianickiej fabryki w ręce żydowskie

Pabianice. (Tel. wł.). W sobotę 2. bm. odbyło się trzecie z kolei zebranie robotników firmy Pabianickie Zakłady Włókiennicze (daw. R. Kindler), na którym przedstawiciele związków zawodowych złożyli sprawozdania z pobytu w Warszawie w poszczególnych ministerstwach.

W zebraniu wzięło udział około 600 robotników i pracowników tejże firmy, tak, że szczupła sala domu robotniczego „Praca” nie mogła wszystkich pomieścić. Jak można było przewidzieć, delegacja uzyskała cały szereg zapewnień przychylnych dla podjętej akcji przeciwko przemysłowcowi żydowskiemu Ejtingonowi.

Między in. zapewniono, że do Pabianic przybędzie specjalna delegacja z p. dyr. ministerialnym Komarnickim na czele. Delegacja przybędzie prawdopodobnie w dniu 6 bm. z wieczora i zatrzyma się przez noc w pałacu kindlerowskim i w dniu następ-

nym przystąpi do zbadania całokształtu sprawy sprzedaży zakładów.

Z drugiej strony dowiadujemy się, jakoby transakcja z Ejtingonem miała być już zawarta w dniu 7 października r. b. Sam potentat przemysłowy Żyd Ejtingon bawi na wywczasach w Anglii a w jego imieniu pertraktować będzie zięć jego Piekliński, który obecnie już pełni funkcję „dyrektora” w zakładach kindlerowskich z ramienia Ejtingona.

Równocześnie musimy zaznaczyć, że na terenie Pabianic i okolic najbliższych została zorganizowana spółka chrześcijańska z kapitałem zakładowym półtora miliona złotych, która w tych dniach wyjeżdża do Warszawy do Ministerstwa Skarbu celem pertraktacji o kupno zakładów Kindlera. Dochodzą nas wiadomości, że robotnicy Pabianickich Zakładów Włókienniczych postanowili w podjętej walce przeciwko żydostwu nie ustępować.

SPORT

Hippika

Mistrzostwa jeździeckie Polski. W poniedziałek odbyła się w Gnieźnie przy wyjątkowo sprzyjających warunkach atmosferycznych druga próba wytrzymałości mistrzowskiego wszechstronnego konkursu konia wierzchowego. Po tej próbie w tej konkurencji prowadzi rtm. Kulesza na „Ben Hurze” z 14 8/12 pkt. dodatkami. Dalej miejsca zajmują: 2) rtm. Rojewicz na „Batiarze” 4 p. karne, 3) por. Komorowski na „Aldonie” 20 p. k., 4) ppor. Wołoszowski na „Zubrze II” 26 5/12 p. k., 5) rtm. Szosland na „Cyprze”, 6) rtm. Wolski na „Żnizu II” 42 p. k., 7) rtm. Kapuściński na „Złotej” 43 4/12 p. k., 8) por. Tuziński na „Zamożnym” 46 8/12 p. k., 9) por. Męczarski na „Wdzięcznym” 46 8/12 p. k., 10) por. Bilwin na „Serdecznym” 47 4/12 p. k., 11) por. Wojciechowski na „Zuchu VII” 53 4/12 p. k., 12) por. Burniewicz na „Tumanie” 65 4/12 p. k., 13) por. Skulicz na „Awanturniku” 67 4/12 p. k., 14) mjr Trenkwald na „Burnusie III” 68 p. k., 15) por. Laskowski na „Wasanie” 80 p. k., 16) por. Piątkowski na „Zeusie VII” 86 p. k., 17) por. Radzikowski na „Bajaderze IV” 134 p. k.

Trzecia próba i zakończenie tego ciekawego konkursu wszechstronności konia wierzchowego nastąpi dziś, we wtorek o godz. 14. W programie skoki przez

czywistością — grunt to tempo i dużo silnych emocji. Harry walczy z panterą i, oczywiście, wychodzi z tej walki zwycięsko, z drobnymi tylko okaleczeniami, ściga nieuchwytnego przestępcę i dostaje go

przeszkody, które odbędą się na hippodromie.

W czasie poniedziałkowych zawodów por. Męczarski spadł z konia podczas brania przeszkody, łamiąc obojczyk. Mimo wypadku por. Męczarski dosiadł konia i ukończył próbę, po czym dopiero odstawiony został do szpitala. (br.)

Lekka atletyka

Nowy rekord Estonii w rzucie oszczepem ustalił na zawodach w Dorpacie Estończyk Sule, osiągając wynik 73,31 m.

Pływanie

Śp. Kazimierz Gaszak. W sobotę zmarł w Poznaniu znany działacz pływacki, założyciel i długoletni kierownik sekcji pływackiej Sokoła, członek POZP, śp. Kazimierz Gaszak. Pogrzeb Zmarłego odbędzie się dziś o godz. 16 z kostnicy cmentarza parafialnego Bożego Ciała na Dębcu. Pływaństwo poznańskie żałuje dużo śp. Zmarłego, a więcej jeszcze Sokół, w którym śp. Gaszak od długich lat wybitnie pracował.

Pięściarstwo

Mistrz drużynowy Austrii „Wiednia” z Wiednia uległ w poniedziałek w Dreźnie reprezentacji okręgu w stosunku 7:9. — Mistrz Europy Nuernberg w ramach tych zawodów znokautował w 2 st. Austriaka Swatosza.

Osemka reprezentacyjna Włoch, bawiąca na tournée po Niemczech pokonała w

wreszcie w swe ręce; a pogoń ta obfituje w emocjonujące efekty, aż do „walki” dwu samochodów nad przepaścią włącznie. — Mniejsza o prawdopodobieństwo — amatorzy silnych wrażeń będą zadowoleni.

poniedziałek w Bremie osemkę dolnej Saksonii w stosunku 10:6. Niespodzianką tego spotkania była porażka mistrza Włoch Lazzari’ego w spotkaniu z wicemistrzem Niemiec Schnarrem.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4 października

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,10	89,28	88,92
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	292,60	293,32	291,88
Kopenhaga	117,10	117,39	116,88
London	26,22	26,29	26,15
Nowy Jork czek	5,29 1/4	5,30 1/4	5,28
Nowy Jork kabel	5,29 3/8	5,30 5/8	5,28 1/8
Oslo	—	132,08	131,42
Paryż	17,41	17,61	17,21
Praga	18,49	18,54	18,44
Sztokholm	135,20	135,33	134,87
Zurych	121,55	121,85	121,25
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	27,96	27,76
Helsinki	—	11,62	11,56
Motreal	—	5,30 3/8	5,27 7/8
Tel Aviv	—	26,29	26,15

Tendencja niejednolita.

	Waluty:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	—	89,28	88,85
Dolary amerykańskie	—	5,29 1/4	5,27
Dolary kanadyjskie	—	5,29 1/4	5,27
Florety holenderskie	293,32	—	291,60
Franki francuskie	17,61	—	17,11
Franki szwajcarskie	121,85	—	121,05
Funt angielski	26,29	—	26,13
Guldeny gdańskie	100,20	—	99,80
Korony czeskie	18,00	—	17,10
Korony duńskie	117,39	—	116,55
Korony norweskie	132,08	—	131,10
Korony szwedzkie	135,53	—	134,55
Liry włoskie	23,30	—	22,50
Marki fińskie	11,62	—	11,20
Marki niemieckie	125,00	—	119,00
Marki niem. srebrne	135,00	—	129,00
Szylingi austriackie	97,50	—	96,50
Tel Aviv	26,20	—	25,90

Obligacje i papiery wartościowe:

PPożyczka wewnętrzna	56,75
Pożyczka inwestycyjna I em.	68,00
serie nie notowane	—
Pożyczka inwestycyjna II em.	69,00
serie nie notowane	—
Pożyczka konwersyjna	61,50
Pożyczka premiowa dolarowa	38,25—38,38
Pożyczka konsolidacyjna	59,75
w drobnych	59,50
Ziemskie seria piąta	56,00

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymywana.

Akcje:

Bank Polski	108,00
W. T. F. Cukru	36,00
W. T. K. Węgla	26,25
Lilpop	53,50—53,75
Norblin	66,00
Ostrowiec	26,50
Starachowice	32,75
Haberbusch	42,50—43,00

Tendencja nieco mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

KIEPURA śpiewa **21** -szej przez radio-
dzisiaj o **21** aparaty z f.
dr 24 638

Radiomechanika Św. Marcina 25

1. DOMY - PARCELE

Zabudowania
mieszkalne z ogrodem ca 1860 m² Św. Roch na sprzedaż. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 30 568

2
łączne parcele, narożne Dąbrowskiego - Botaniczna, pom. ca 2.000 m² tuż przy przystanku tramwajowym. Oferty Kurier Poznański zdg 30 226

Okazja
willa z komfortem, 7 pokoi, ogród 6 letni 2507 m² blisko Poznania, piękne położenie, tuż pod lasem, tania na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 30 315

Dom
nowy sprzedam, wplaw 35.000.—, 20.000.— hipoteka, dochód 6.000.—, rocznie przy tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 30 422

4. OSOBISTE

Bachna
zgadzam się na list. opóźnienie nie z mojej winy. Poście restante Poznań 1, dla okaziciela dowodu strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

7. SPRZEDAŻE

Jednokonka
jesionowa, nowa, dete opony 500 złotych. Lemke, Rogoźno, Fabryka pojazdów. ng 51 140

Haarlem
kraina cudnych kwiatów holenderskich odtąd w miniaturze zina w każdym domu, zapytajcie oto

Sauera
Ratajczaka 33. zdr 30 655

Okazja

Składnica materiałów opałowych i budowlanych przy dworcu towarowym. Oferty Kurier Poznański zdg 30 631

Samochód

otwarty 4 osob. zamienie na dobrze utrzymaną limuzynę sześcioposobową za ewentualną dopłatą. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 28 657

Kawiarnia - cukiernia

ładnie urządzona, cena 3.000.— Adres Kurier Poznański zdg 30 387

Zakład

fryzjerski tania. Oferty Kurier Poznański zdg 30 599

Wille

najlepsza okolica, za gotówkę tania sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 30 279

Skład
kwiatów, owoców, od kilku lat dobrze zaprowadzony Poznań, ruchiwa ulica sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 30 442

22. ZGUBY
indeks U. P. nr 17 684. zdr 30 670

Unieważniam

23. ROZMAITE
wykonuje wszelkie reparacje solidnie. tania. Ratajczaka 33 — Mikolajczak. zdr 28 324

Futra

Załachowski, Grudnia 5. drukuje szybko, tania. dr 24 161

Ekspresdruk

Znana Adarelli przepowiada
z Braminów - ręki. Przyjmuje do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10. p 1233

Dywany

Kilimy reparauje Tabernacki, Kręta 24, telefon 23-56. p 1231

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gospodyni
smacznie gotuje, zaprawia. — chłw drobiu, prasuje, szuka posady do samotnej osoby na wieś. Oferty Kurier Pozn. zdg 26 270

Osoba
inteligentna z dobrą rodziną poszukuje posady do samotnej osoby lub dwóch. Zajmie się całym gospodarstwem domowym. Dobre gotowanie. Oferty Kurier Poznański zdg 30 258

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego z dobrym świadectwem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 30 270

Poszukuje

posady z gotowaniem do wszystkiego od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 30 272

Dziewczyna

do wszystkiego z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 30 220

Kucharka

uczciwa, czysta, poszukuje posady od 15. 10. do dwóch lub 1 osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 30 366

b) Inni

Wychowawczyni
freblanka z kilkuletnią praktyką dobrze polecona szuka posady do dzieci 1—6 lat od listopada. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 29 261

Krawcowa

1.50 dziennie szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 30 340

Podróżujący
dobrze polecony z własnym motocyklem, szuka posady na prowincji. Oferty Kurier Poznański zdg 30 122

Kasjerka

dwuletnia praktyka. — znająca sprawy biurowe, dobrymi świadectwami szuka posady. Łaska-we oferty Kurier Poznański zdg 30 262

Kuśnierka

z długoletnią praktyką szuka zajęcia w domu i poza dom. Łaska-we oferty Kurier Poznański zdg 30 385

Prasowaczka

z praniem poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 29 419

Biuralistka

zna ubezpieczalnie, bezrobocie — statystykę, pisząca na maszynie szuka posady, ewentl. na prowincji. Oferty Kurier Poznański zdg 30 260

Młodsza

uczciwa pracowita poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 30 516

Do wszystkiego

a najchętniej do dzieci poszukuje miejsca, pracowita, chętna, młoda dziewczyna od zaraz. Łaska-we zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 30 491

31. ROZRYWKA
Radioaparaty
najkorzystniejsze raty, lampy
części radiowe najtaniej tylko
Radiomechanika
Marcina 25. dr 24 597

„Bogate biedactwo”

Fenomenalna aktoreczka
Shirley Temple
Kinoteatr
„Sfinks”
zdg 30 352

„Kapelusz”

Fabrycznie przeprasowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 21 209/10

Przedpłata

na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3.20, w agencjach w mieście z 3.50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.10, kwartalnie z 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce z 5.00, w innych krajach z 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными: 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycy wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными: 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycy wydawnictwo nie odpowiada.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными: 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycy wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

P. K. O. Poznań nr. 200-119.